

Gdzie wybuchnie III wojna światowa?

2 lipca 2012

Pytanie w tytule jest przewrotne, ale skoro wszędzie wokół wieszczą się wybuch wielkiej światowej wojny i niechybne nadejście Apokalipsy to my również spróbujmy uszczknąć sobie nieco z tej atmosfery i się zastanówmy. Jeśli w najbliższym czasie na Bliskim Wschodzie dojdzie do wybuchu III wojny światowej, to w którym miejscu? Który kraj jest najbardziej zagrożony?

Mity narosłe wokół roku 2012 sprawiają, że wielu spogląda na obecne wydarzenia ze słuszną obawą, że w którymś momencie ktoś nagle otworzy ogień, ktoś inny odpowie, a wielki konflikt rozleje się na cały świat. Jeszcze gorzej jeśli uwzględnimy, że wszystko co obserwujemy wokół spowodowane jest przez konkretne siły dążące do wywołania tej wojny tak jak rzekomo napisał ponad 140 lat temu Albert Pike: „Wojna musi zostać przeprowadzona w taki sposób, że Islam (muzułmański świat arabski) i polityczny syjonizm (państwo Izrael) nawzajem się zniszczą.”

Państwo Izrael istnieje już blisko 70 lat i póki co wciąż nie doszło do wzajemnego wyniszczenia się Żydów (Izraela) i muzułmanów. A może chodzi o to by cały konflikt odpowiednio przygotować? Może do wybuchu dojdzie dopiero wtedy kiedy sytuacja w regionie będzie już odpowiednio zaogniona a sąsiadujące państwa pogrążone w kryzysie (tak jak obecnie Unia Europejska)? Gdzie może do tego dojść?

IRAN

Pierwszym państwem, które przychodzi na myśl jest rzecz jasna Iran – kraj, który od lat pozostaje w bardzo napiętych stosunkach z większością zachodnich mocarstw, którego prezydent jest bojkotowany podczas wystąpień na sesji ONZ, nad

jego terytorium latają drony szpiegowskie, sieci komputerowe atakowane są przez wirusy a pracujący przy programie atomowym naukowcy giną w zamachach. Co więcej Iran ze wszystkich możliwych stron otoczony jest amerykańskimi bazami wojskowymi, czy mógłby więc być lepszy kandydat? Okazuje się, że wbrew pozorom Iran wcale nie jest najlepszym celem pierwszego uderzenia. To ludny kraj o dużym, górzystym terytorium, w którym trudno jest prowadzić walki. Do tego władza ajatollahów zdaje się być niezachwiana i pomimo wybuchających co jakiś czas ulicznych protestów do tej pory nie doszło tam do żadnej formy rewolucji podobnej do tych jakie miały miejsce w krajach arabskich.

SYRIA

Wydawać by się mogła o wiele bardziej prawdopodobnym kandydatem, gdyby nie to, że wojna domowa trwa tam już ponad rok a konflikt mimo wszystko nie przeniósł się na sąsiadujące kraje. Wciąż jednak widoczny jest ścisły podział sympatii światowych potęg wobec walczących stron – Rosji, która udziela wsparcia prezydentowi Assadowi oraz Turcji i Zachodu, które mniej lub bardziej oficjalnie pomagają rebeliantom i krytykują politykę syryjskich władz.

GÓRNY KARABACH

Na region ten zwrócił uwagę między innymi rosyjski polityk Władymir Żyrinowski, którego zdaniem do eskalacji konfliktu dojdzie już w lipcu 2012 roku. Zdaniem autora bloga Window on Heartland scenariusz ten może faktycznie dojść do skutku. Wiąże się to przede wszystkim z faktem, że oba roszczące sobie pretensje o ten region państwa, Armenia i Azerbejdżan znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie nie tylko Syrii i Iranu, ale też równie niestabilnego Kaukazu, który jest szczególnie ważny dla Rosji. Dodajmy do tego, że obie skonfliktowane strony istnieją w zupełnie przeciwstawnych układach sojuszy co może sprawić, że wojna między nimi przyczyni się do przeniesienia konfliktu również na innych. Na Azerbejdżan (bliskiego

sojusznika Turcji i partnera NATO od 1994 roku) i Armenię (bliskiego sojusznika Rosji i Iranu).

CYPR

Niespodziewanie w ostatnich miesiącach na znaczeniu zyskuje również ta duża położona na Morzu Śródziemnym wyspa. Podzielona od lat 1970. na część grecką i turecką jest naturalnym zarzewiem możliwego konfliktu. Odkryte tam niedawno złoża ropy naftowej i gazu sprawiają, że Cypr zainteresował się między innymi Izrael, który już teraz buduje na tamtejszych wodach terytorialnych swoje stacje wydobywcze, a Turcja kilkakrotnie już zdążyła zgłosić naruszenie jej przestrzeni powietrznej. Do tego dodajmy dzisiejsze doniesienie na temat pomocy finansowej udzielonej przez Rosję. Należący bowiem do Unii Europejskiej Cypr również zaczyna odczuwać skutki kryzysu i pojawiają się tam problemy finansowe. Najwyraźniej jednak Rosja gotowa jest chronić swoje interesy. Podobnie jak inni.

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)